



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

26 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Zawrzykraj

po rozpoznaniu na rozprawie 12 października 2023 r. w Warszawie  
skarg kasacyjnych: Z. H. i M. H.

oraz syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 4 września 2020 r., I ACa 557/20,

w sprawie z powództwa Z. H. i M. H.

przeciwko syndykowi masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W.

o zapłatę,

- 1. oddała skargę kasacyjną powodów;**
- 2. uchyła zaskarżony wyrok w części, co do punktu 1 i 3 i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

**M.L.**

## **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 23 stycznia 2020 r., Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił powództwo Z.H. i M.H. przeciwko Bank S.A. w W. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Wyrokiem z 4 września 2020 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 106 497,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz oddalił apelację w pozostałej części.

Powodowie ostatecznie domagali się zasądzenia od pozwanego 400 000 zł i 86 240 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarta między stronami umowa kredytu była umową ważną i zgodną z obowiązującymi przepisami. W szczególności nie zachodziła jej nieważność, o której mowa w art. 58 k.c., ponieważ umowa kredytu nie była sprzeczna z ustawą, zasadami współżycia społecznego i nie miała na celu obejścia ustawy. Umowna waloryzacja zobowiązania wyrażonego w złotych wartością CHF była dopuszczalna w dacie zawarcia umowy w świetle art. 385 § 2 k.c.

Umowa kredytu określała kwotę i walutę kredytu (1 998 285,70 zł), a także zasady i termin spłaty kredytu (spłata w ciągu 240 miesięcy, tj. do 15 grudnia 2025 r., poprzez comiesięczną zapłatę kapitału wraz z odsetkami w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie sporządzonym w CHF) i wysokość oprocentowania kredytu, a także warunki jego zmiany. Zasady oprocentowania zmiennego ustalone umową spełniają zdaniem Sądu pierwszej instancji podstawowe kryteria wyznaczone przez art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 prawa bankowego.

Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powodów nie może być uznana za sprzeczną z prawem. Ustawodawca sam potwierdził ważność tej umowy, wprowadzając ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw nowelizację art. 69 prawa bankowego. Brak takiej regulacji we wcześniejszym okresie nie skutkowało nieważnością umów zgodnie z zasadą swobody umów.

Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się również sprzeczności umowy z istotą (naturą) zobowiązania, zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami czy

zasadą swobody kontraktowej. W ocenie tego Sądu nie ma podstaw do twierdzenia, że bank uchybił obowiązkom informacyjnym i powinien był uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie zostało udowodnione, że w chwili udzielania kredytu bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności – nawet przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie wykazali, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu, czy też zasadę braku rażącej dysproporcji świadczeń każdej ze stron. Powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że powodom nie przysługuje ochrona właściwa dla konsumentów, bowiem środki pochodzące z kredytu przeznaczone zostały na rozbudowę hotelu [...] (obecnie hotelu [...]) i zakup przyległych do tego hotelu działek dla potrzeb prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, jako wspólnika spółki cywilnej [...]. Poza tym część kredytu była przeznaczona na spłatę innego zobowiązania kredytowego, również związanego z jego działalnością gospodarczą. Umowa kredytu była więc bezpośrednio związana z prowadzoną działalnością i to w znacznym zakresie, bo co najmniej w 96,58%. Tym samym „konsumencki” cel powyższej umowy stanowił jedynie jej znikomy procent, który nie był wystarczający do podważania jej charakteru, ściśle związanego z działalnością gospodarczą powoda, przy czym bez znaczenia dla takiej oceny pozostaje fakt, że powódka takiej działalności nie prowadziła. Zgodnie z panującymi w banku zasadami powyższy kredyt mógł być udzielony jedynie obojgu małżonkom. W żadnym jednak razie nie zmieniało to celu umowy, który miał przede wszystkim służyć działalności powoda.

Sąd Apelacyjny, po rozpatrzeniu apelacji powodów, zawierających zarzuty dotyczące podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz naruszenia art. 22<sup>1</sup>, 58 § 1 i 2, 353, art. 353<sup>1</sup> art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 69 oraz art. 5 ust. 2 pkt 7 w zw. z art. 110 ustawy Prawo bankowe (dalej pr.bank.), art. 73 § 2, art. 233, art. 285, art. 328 k.p.c., uwzględnił apelację w części, uznając za zasadne zarzuty naruszenia prawa

procesowego i materialnego, w zakresie w jakim kwestionowały tzw. spread walutowy, stanowiący dodatkowe wynagrodzenie banku. Poza tym Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne w sprawie oraz podzielił także dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną.

Sąd podkreślił, że klauzula spreadowa nie pozwala kredytobiorcom nawet w przybliżeniu przewidzieć (w dacie zawierania umowy kredytu oraz w późniejszym okresie spłaty rat kredytu), w jaki sposób, tj. jak często i w jakiej relacji do średniego kursu rynkowego danej waluty, będzie zmieniała się podlegająca waloryzacji kwota kredytu. Treść kwestionowanego w tym zakresie postanowienia umownego umożliwiała więc bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kontrahentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami spornego stosunku. W ocenie Sądu Apelacyjnego to powoduje, że postanowienie spreadowe było sprzeczne z zasadą równości stron i lojalności kontraktowej. W związku z powyższym postanowienie to należało uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu zarówno art. 58 § 2 k.c., jak i 353<sup>1</sup> k.c., a tym samym - nieważne.

Sąd ustalił, w oparciu o opinię biegłego, że wysokość spreadu, którą otrzymał bank przez stosowanie dwóch różnych kursów, tj. kupna i sprzedaży w okresie od zawarcia umowy do 15 stycznia 2015 r., wyniosła ogółem 106 497,45 zł. Wyżej wskazana kwota stanowiła nienależne świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego, które na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., powinno podlegać zwrotowi wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty, skoro doszło do opóźnienia się pozwanego w jej zapłacie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodziły jednak podstawy do stwierdzenia nieważności całej umowy i uwzględnienia w tym zakresie zarzutów apelacji. Pomimo nieważności klauzul umownych w zakresie spreadu walutowego umowa może być wykonywana w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny uznał, że klauzula spreadowa nie odnosi się do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego. Tym samym nieważność poszczególnych postanowień umownych w tym zakresie może jedynie skutkować brakiem związania stron tymi postanowieniami. Sąd odwoławczy powołał się na art. 58 § 3 k.c. wprowadzający zasadę, że nieważność części czynności

prawnej nie wpływa na ważność pozostałej jej części, z zastrzeżeniem *in fine*.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżony został skargami kasacyjnymi powodów i pozwanego.

Powodowie zarzucili naruszenie prawa procesowego i materialnego, tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c., przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia,
- art. 285 w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia uzupełniającej opinii biegłego w sytuacji uznania przez Sąd Apelacyjny zasadności zarzutu nieważności umowy w części,
- art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 k.c. przez jego pominięcie i ustalenie, że umowa nie wykracza poza ramy rażącej nieekwiwalentności zastrzeżonych świadczeń,
- art. 58 § 3 w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 1 i 4 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że wobec nieważnego postanowienia umownego w zakresie klauzuli waloryzacyjnej walutowej istniały podstawy do pozostawienia umowy w obrocie w pozostałej części;
- art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. z zw. z art. 405 i nast. k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów wyłącznie kwoty w złotych polskich, mimo że z materiału dowodowego w sprawie wynika, że powodowie wpłacali część środki w walucie CHF;
- art. 22<sup>1</sup> k.c. w zw. art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że M.H. nie była konsumentem oraz art. 22<sup>1</sup> k.c. w zw. z 860 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że Z.H. nie przysługuje status konsumenta, mimo że działał w celu pośrednio związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą
- art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z art. 9 i 91 ust. 3 Konstytucji przez ich niezastosowanie.

Także pozwany oparł skargę kasacyjną na naruszeniu przepisów postępowania, tj. art. 382 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie przez sąd drugiej instancji zarzutu przedawnienia oraz na naruszeniu prawa materialnego w postaci:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z postanowieniami § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy kredytu, § 2 regulaminu przez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że bank mógł w sposób dowolny ustalać kurs waluty obcej stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty

kredytu pozostałej do spłaty,

- art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 58 § 2 i art. 353<sup>1</sup> k.c. przez uznanie spreadu wynikającego z zastosowania przy wypłacie transz kredytu kursu kupna z bankowej tabeli kursów jako nienależnego świadczenia,

- art. 58 § 2 w zw. z art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 3 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez błędną wykładnię tych przepisów i w rezultacie uznanie, że w przypadku gdy kredyt indeksowany do CHF został zaciągnięty w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą kredytobiorcy, tzw. klauzula spreadu walutowego może podlegać ocenie pod kątem jej zgodności z zasadami współżycia społecznego, co skutkowało obejściem przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

- art. 58 § 2 w zw. z art. 353<sup>1</sup> w zw. z 358<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 353 § 1 i 2 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej, kosztowi spreadu walutowego, ponoszonemu przez kredytobiorców, winno odpowiadać jakieś świadczenie ze strony banku.

W związku z upadłością pozwanego na etapie postępowania kasacyjnego, do udziału w sprawie wezwany został syndyk.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Skarga kasacyjna powodów okazała się pozbawiona podstaw, natomiast skarga kasacyjna pozwanych okazała się zasadna, choć nie w całej rozciągłości.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu zawartego w skardze powodów, dotyczącego naruszenia art. 22<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz naruszenia art. 22<sup>1</sup> w zw. z 860 k.c., a w konsekwencji także art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 9 i 91 ust. 3 Konstytucji poprzez ich niezastosowanie. Określenie charakteru stosunku łączącego strony decyduje bowiem o zasadności innych zarzutów zgłoszonych zarówno przez powodów, jak i przez pozwanego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że bezpośredni związek dokonanej czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową istnieje wówczas, gdy dokonana czynność prawna nie zmierza przynajmniej częściowo do zaspokojenia osobistych (konsumpcyjnych) potrzeb. Tym samym niezasadne byłoby przyznanie ochrony konsumenckiej przedsiębiorcom dokonującym czynności prawnej wprawdzie poza zakresem prowadzonej

działalności gospodarczej, ale w związku z tą działalnością. Wykluczenie bezpośredniego związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową można natomiast rozważać w tych sprawach, w których przynajmniej w części zachowany jest konsumencki, osobisty cel lub przedmiot danej czynności. Chodzi więc o sytuacje, w których dana czynność prawna przedsiębiorcy obejmuje świadczenie, którego przedmiot może służyć zarówno do użytku osobistego, jak i zawodowego, i czynność ta dokonywana jest przez przedsiębiorcę przynajmniej częściowo w celu osobistym (konsumpcyjnym). Nie bez znaczenia jest to, czy konsumencki charakter danej czynności został ujawniony drugiej stronie stosunku prawnego lub był dla niej rozpoznawalny; posłużenie się przy zawieraniu umowy przez osobę fizyczną firmą tej osoby fizycznej jako przedsiębiorcy, pieczęcią, danymi identyfikującymi przedsiębiorcę (NIP, REGON, rachunek bankowy przedsiębiorcy) lub dokumentami właściwymi dla przedsiębiorców i ich działalności powinno zasadniczo wykluczyć możliwość przypisania tej umowie charakteru konsumenckiego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 914/22, wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2023 r., I CSK 5084/22).

Artykuł 22<sup>1</sup> k.c. nie wskazuje, w jaki sposób należy oceniać status konsumenta w przypadku czynności, które służą mieszanym (podwójnym) celom. Kwestia ta została rozstrzygnięta wprost w motywach niektórych aktów prawa unijnego, według których osoba zawierająca taką umowę powinna być uznawana za konsumenta, jeżeli cel związany z działalnością gospodarczą lub zawodową jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w kontekście całej umowy (zob. motyw 17 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów Dz.Urz.UE L 304 z 22 listopada 2011 r., s. 64 ze zm.; motyw 18 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/11/UE z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE, Dz.Urz.UE L 165 z 18 czerwca 2013 r., s. 63, oraz motyw 12 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniającej dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) nr

1093/2010, Dz.Urz.UE L 60 z 28 lutego 2014 r., s. 34 ze zm.). Motywy te, zgodnie z koniecznością dążenia przy wykładni prawa krajowego do realizacji treści i celu dyrektywy, nie mogą pozostać bez znaczenia przy wykładni art. 22<sup>1</sup> k.c. w zakresie zastosowania powołanych dyrektyw.

Omawiana kwestia była także przedmiotem orzecznictwa TSUE, w tym wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 czerwca 2023 r., C-570/21. Choć w motywach tego wyroku TSUE zaaprobował tezę, że pojęcie konsumenta na gruncie art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13, z uwagi na jej cel, w postaci ochrony strony słabszej w stosunku do drugiego kontrahenta pod względem siły negocjacyjnej oraz stopnia poinformowania, powinno być szerokie (pkt 35-38 motywów), to jednocześnie zastrzegł, że skorzystanie przez zainteresowaną osobę fizyczną z ochrony, jaką gwarantuje dyrektywa, w przypadku umów mieszanych jest uzasadnione „w pewnych okolicznościach” (pkt 39), bowiem pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 obejmuje osobę, która zawarła umowę kredytu do użytku częściowo związanego z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a w części niezwiązanego z tą działalnością, wspólnie z innym kredytobiorcą, który nie działał w ramach swojej działalności gospodarczej lub zawodowej, jeżeli cel działalności gospodarczej lub zawodowej jest tak ograniczony, że nie jest on dominujący w ogólnym kontekście tej umowy. Jednocześnie w celu ustalenia, czy dana osoba jest objęta zakresem pojęcia „konsumenta” w rozumieniu tego przepisu, a w szczególności, czy gospodarczy cel umowy kredytu zawartej przez tę osobę jest tak ograniczony, że nie jest on dominujący w ogólnym kontekście tej umowy, sąd jest zobowiązany uwzględnić wszystkie istotne okoliczności towarzyszące tej umowie, zarówno ilościowe, jak i jakościowe, takie jak w szczególności podział wykorzystania pożyczonego kapitału na działalność zawodową i pozazawodową, a w przypadku większej liczby kredytobiorców okoliczność, że tylko jeden z nich realizuje cel gospodarczy lub że kredytodawca uzależnił udzielenie kredytu przeznaczonego na cele konsumenckie od częściowego przeznaczenia pożyczonej kwoty na spłatę długów związanych z działalnością gospodarczą lub zawodową.

W tym kontekście zgodzić należy się z oceną dokonaną przez Sąd Apelacyjny (a wcześniej Sąd Okręgowy), że nie jest możliwe przyznanie powodom, w sytuacji



takiej, jak będąca przedmiotem postępowania kasacyjnego, przymiotu konsumentów. Dokonana przez nich czynność prawna była bezpośrednio związana z prowadzoną działalnością. Jak wynika z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, kredyt prawie w całości, bo co najmniej w 96,58%, przeznaczony został na cele związane z działalnością gospodarczą, w szczególności rozbudowę hotelu [...] (później [...]), usytuowanego w B. przy ul. [...], zakup nieruchomości przylegających do tego hotelu, oraz spłatę kredytów związanych z działalnością gospodarczą.

Tym samym „konsumencki” cel powyższej umowy stanowił jedynie jej znikomy procent, który nie był wystarczający do podważania jej charakteru, ściśle związanego z działalnością gospodarczą powoda. Z ustaleń faktycznych wynika, że powód w momencie zawierania umowy miał status przedsiębiorcy. Należy przy tym zauważyć, że zgodnie z ustalonym stanem faktycznym powód był współwłaścicielem nieruchomości, o której mowa, w częściach ułamkowych. Nakłady na nieruchomość nie mogły być zatem traktowane jako inwestycja konsumentów w nieruchomość należącą do osoby trzeciej. Po pierwsze, skoro nieruchomość została wpisana do księgi wieczystej, jako przedmiot współwłasności w częściach ułamkowych, to nie należała do majątku spółki cywilnej, w ramach której powód prowadził działalność, ten bowiem objęty jest współwłasnością łączną. Po drugie, nawet gdyby nieruchomość należała do majątku spółki cywilnej, to spółka taka nie tylko pozbawiona jest osobowości prawnej, ale także nie ma zdolności prawnej. Oznacza to, że majątek takiej spółki jest w istocie - objętym współwłasnością łączną - majątkiem jej wspólników.

Fakt wskazania w umowie kredytowej, że część środków pochodzących z kredytu może być przeznaczona na dowolny cel konsumpcyjny, również nie może zmieniać takiej oceny. Wynikał on bowiem stąd, że realizacja faktycznego celu w postaci zakupu od Gminy Miejskiej B. trzech działek bezpośrednio sąsiadujących z nieruchomością, na której znajdował się hotel [...], poprzedzone musiało być trwającym postępowaniem przetargowym. Określenie takiego przeznaczenia części środków pochodzących z udzielonego kredytu nie zmienia zatem gospodarczego charakteru umowy kredytowej i wynikającego z niej stosunku prawnego. Powód zresztą na bieżąco informował poprzednika prawnego pozwanego o swoich

postępowaniu w negocjacjach z Gminą i w związku z tym dostarczał do banku dokumenty związane z nabyciem działek.

Bez znaczenia pozostaje fakt, że powodowie nie zaliczali kosztów kredytu w koszty prowadzonej działalności gospodarczej. Z ustaleń faktycznych wynika zresztą, że oboje powodowie podejmowali działania zmierzające do takiego zaliczania, ale nie było to możliwe z uwagi na brak informacji banku co do tego, jaka część wpłat była zaliczana na poczet kapitału, a jaka na poczet odsetek. Inną przyczyną tej niemożliwości był fakt, że w treści umowy kredytu znalazło się postanowienie o przeznaczeniu kredytu na dokończenie budowy budynku usługowo-mieszkalnego przy ul. [...], a faktycznie finansowane było dokończenie budowy hotelu przy ul. [...]. Było to zresztą przyczyną zawarcia aneksu nr 2 do umowy kredytu hipotecznego, w którym wskazano, że kredyt w części kwoty 1 436 000 zł przeznaczony jest na pokrycie kosztów rozbudowy budynku mieszkalno-użytkowego na nieruchomości w B. przy ul. [...], przy czym opłaty na rzecz banku z tytułu aneksowania umowy ponosiła spółka cywilna z udziałem powoda. Bank był regularnie informowany o robotach budowlanych na rzeczowej nieruchomości. Ustalono również, że oboje powodowie, jako wspólnicy spółki cywilnej [...], związanej już w 2005 r., prowadzili na nieruchomości pod adresem ul. [...] co najmniej od lipca 2008 r. działalność gospodarczą w polegająca na prowadzeniu hotelu.

W odniesieniu do sytuacji prawnej powódki dodać należy, że wspólnie z mężem prowadzącym działalność gospodarczą dokonała ona czynności prawnej związanej bezpośrednio z tą działalnością, pozostając z nim w ustroju wspólności ustawowej. Nie ma wątpliwości, że w przedstawionej sytuacji, gdy dłużnikami są oboje małżonkowie, odpowiadają za wspólny dług całymimi swymi majątkami, a więc zarówno majątkami osobistymi, jak i majątkiem wspólnym. Niewątpliwie również wszelkie dochody z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej wchodzi w skład majątku wspólnego, co nakazuje przyjąć, że przedmiotowa czynność prawna w postaci zawarcia umowy kredytowej, pozostaje w ścisłym związku w majątkiem wspólnym powodów. Wiąż wynikająca z ustroju ustawowego sprawia, że podjęta wspólnie przez powodów czynność prawna musi być traktowana w jednorodny sposób. W rezultacie, jeżeli ustalono powyżej, że powód nie może być uznany za

konsumenta, ponieważ podjęta przez niego czynność pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, to również powódka, zaciągając to zobowiązanie, nie może uzyskać takiego statusu z uwagi na łączący ją z powodem ustrój wspólności ustawowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., II CSKP 362/22).

W związku z tym, że powodowie podczas zawierania przedmiotowej umowy nie mieli statusu konsumenta, to nie chronią ich postanowienia dyrektywy 93/13/EWG oraz przepisy Kodeksu cywilnego, które ją implementowały (art. 385 - 385<sup>3</sup> k.c.). Niezasadne były zatem te żądania powodów i związane z nimi zarzuty, które opierały się na tezie o abuzywności poszczególnych klauzul umownych.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego może być on uwzględniony jedynie wyjątkowo, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13; 16 grudnia 2015 r., IV CSK 149/15; 17 grudnia 2015 r., I CSK 1028/14; 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15; 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17; 5 października 2018 r., I CSK 608/17; 27 lutego 2019 r., II CSK 16/18; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 lipca 2021 r., II CSKP 75/21, i przywołane tam dalsze orzecznictwo). Nie każda zatem wadliwość uzasadnienia wyroku może stanowić wystarczającą podstawę do formułowania skutecznego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a jedynie taka, która powoduje, że na podstawie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia sąd rozpoznający środek odwoławczy czy nadzwyczajny środek zaskarżenia nie byłby w stanie stwierdzić, na podstawie jakiego stanu faktycznego i na podstawie jakich przepisów prawa materialnego sąd orzekający dokonał określonej oceny prawnej

W ocenie Sądu Najwyższego w zakresie, w jakim wymieniony zarzut został sformułowany, z uzasadnienia jasno wynikają podstawy faktyczne i prawne rozstrzygnięcia, a wywód Sądu Apelacyjnego układa się w logiczną i spójną całość, niezależnie od kwestii poprawności dokonanej oceny merytorycznej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się przy tym, że odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia

wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, i z 9 września 2010 r., I CSK 679/09). Standard ukształtowany na podstawie art. 328 § 2 k.p.c. zachowuje aktualność także pod rządą przepisów znowelizowanych ustawą z dnia 4 lipca 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469; zob. art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c.).

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 285 w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia uzupełniającej opinii biegłego w zakresie dotyczącym wysokości tzw. spreadu. Zarzut tego rodzaju, oparty na przepisach proceduralnych, powinien być skorelowany ze wskazaniem przepisów prawa materialnego, będących podstawą dokonywania ustaleń z udziałem biegłego. Chodzi o identyfikację okoliczności prawnie relewantnych, wynikających z prawa materialnego, na okoliczność których miałyby być sporządzona opinia uzupełniająca. Skarżący nie wskazali jednak w skardze takiego przepisu, co czyni zarzut niejasnym, a przez to niezasadnym.

Nie jest zasadny także zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 k.c. przez jego pominięcie i ustalenie, że umowa nie wykracza poza ramy rażącej nieekwiwalentności zastrzeżonych świadczeń. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14) przyjmuje się, że obiektywnie niekorzystna dla jednej strony umowa zasługuje na negatywną ocenę moralną, która prowadzi do uznania jej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jeżeli do ukształtowania stosunku umownego w sposób wyraźnie krzywdzący doszło przy wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji, a więc pod presją faktycznej przewagi kontrahenta. Ocena postanowień umownych pod kątem ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zakładająca możliwość naruszenia autonomii woli stron, pozostaje w ścisłym związku z całokształtem okoliczności sprawy, które mogą wyznaczyć kierunek rozstrzygnięcia w sytuacji wyjątkowej, uzasadniającej zastosowanie art. 58 § 2 k.c.

Należy przy tym pamiętać, że art. 353<sup>1</sup> k.c. nie wyklucza możliwości zawierania ważnych umów zawierania mimo nieekwiwalentności świadczeń czy

nierówności faktycznej stron. Ze względu na to, że takie ukształtowanie treści stosunku prawnego wynika woli stron, zasadniczo nie jest wymagane istnienie okoliczności, które tę nierówność miałyby usprawiedliwiać. Umowa obiektywnie niekorzystna dla jednej strony może być uznana za czynność prawną sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jeżeli do jej ukształtowania doszło w sposób wyraźnie krzywdzący pod presją faktycznej przewagi konkurenta.

W tym kontekście należy wskazać, że Sąd Apelacyjny uznał, iż powodowie nie zdolali wykazać, że zawarcie umowy kredytu indeksowanego było dla nich rażąco krzywdzące, czy też – że do zawarcia tej umowy doszło na skutek wykorzystania przez pozwanego silniejszej pozycji, a ponadto prowadzenia niewłaściwych działań na etapie składania oferty. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy, tymczasem - jak wynika z ustaleń faktycznych - na początku jej obowiązywania umowa była korzystna dla powodów. Wysokość rat uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego była niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w złotówkach, a w chwili zawierania umowy ten rodzaj kredytu, na jaki zdecydowali się powodowie, był jednym z najtańszych spośród wszystkich ofert na rynku i to skłoniło powodów do zawarcia umowy. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy żadna ze stron umowy nie była w stanie przewidzieć zmian kursu franka szwajcarskiego. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy.

Słusznie przy tym Sąd Apelacyjny uznał, że kredyty indeksowane do obcej waluty nie są sprzeczne z prawem, bowiem jest to dopuszczalny rodzaj umowy kredytowej. Umowy te nie sprzeciwiają się też właściwości (naturze) zobowiązania, jakim jest kredyt bankowy. Umowa kredytu jest umową nazwaną, odpłatną, a kredyt może być udzielony w walucie obcej, może być do niej indeksowany i denominowany oraz spłacany bezpośrednio w tej walucie, przez co nie zachodzi przesłanka sprzeczności umowy z naturą zobowiązania wyłącznie z powodu wprowadzenia

mechanizmów przeliczenia waluty w sposób korzystny dla banku. Umowa kredytu indeksowanego lub denominowanego (również przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Na gruncie przewidzianej w art. 353<sup>1</sup>k.c. zasady swobody umów dopuszczalne jest bowiem ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania (zob. np. wyroki SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz z 18 maja 2016 r., V SK 88/16, postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2023 r., I CSK 4221/22 ).

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 58 § 3 w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 1 i 4 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że wobec nieważnego postanowienia umownego w zakresie klauzuli waloryzacyjnej walutowej, istniały podstawy do pozostawienia umowy w obrocie w pozostałej części i zasądzenia wskazanej w wyroku kwoty bez jakiegokolwiek uzasadnienia dla przyjęcia takiego rozstrzygnięcia w wyroku.

Niezależnie od odmiennej oceny przez Sąd Najwyższy ważności klauzul przeliczeniowych w umowach zawieranych w obrocie gospodarczym (o czym niżej) należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny słusznie uznał możliwość utrzymania w mocy umowy kredytowej, także po usunięciu tych klauzul. Dążenie do utrzymania czynności prawnej, mimo nieważności niektórych jej postanowień, jest regułą wyrażoną wprost w treści art. 58 § 3 k.c. Powodowie nie wykazali, że nie zawarliby umowy kredytu bez uznanych za nieważne przez Sąd odwoławczy postanowień przeliczeniowych, a tylko taka okoliczność umożliwiałaby uznanie całej umowy za nieważną. Ewentualne trudności z ustaleniem treści umowy po usunięciu z niej nieważnych postanowień, dające się usunąć w drodze wykładni oświadczeń woli, pozostają bez znaczenia dla oceny ważności umowy jako całości. Niezrozumiały jest przy tym wywód skargi odwołujący się do treści art. 358<sup>1</sup> § 1 i 4 k.c. Dążenie do wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej, w świetle uwag wyrażonych wyżej, nie mogło przynieść efektu.

Przechodząc do zarzutów skargi kasacyjnej pozwanego, za zasadny należy przyjąć zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. polegający nierozpoznanie istoty sprawy. Na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. przyjmuje się bowiem,

że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi m.in. gdy sąd pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę lub też nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda, w tym zarzutu przedawnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2023 r., II CSKP 764/22).

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił w sprawie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w pierwszej instancji i uwzględnionego przez Sąd Okręgowy. Niewątpliwie uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd Apelacyjny, zasądzając na rzecz powodów kwotę odpowiadającą wysokości spreadu, uwzględnił roszczenia w przeważającej mierze przedawnione. Przyjmując bowiem, że powodowie zaciągnęli kredyt bezpośrednio w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, termin przedawnienia ich roszczeń wynosi 3 lata (art. 118 k.c.).

Niezależnie od powyższych uwag zasadny jest także zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z postanowieniami § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy kredytu, § 2 regulaminu poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że bank mógł w sposób dowolny ustalać kurs waluty obcej stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty kredytu pozostałej do spłaty.

Sąd Apelacyjny zasądzając na rzecz powodów kwotę odpowiadającą wysokości ustalonego spreadu walutowego stwierdził, że tzw. klauzula przeliczeniowa pozwalała bankowi w istocie w sposób dowolny, nieodwołujący się do jakichkolwiek sprecyzowanych w umowie kredytu kryteriów, ustalać kurs waluty obcej, stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty kredytu pozostałej do spłaty. Oceniał to postanowienie jako sprzeczne z zasadą równości stron i lojalności kontraktowej, a w konsekwencji za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu zarówno art. 58 § 2 k.c., jak i 353<sup>1</sup> k.c., a przez to nieważne.

W ocenie Sądu Najwyższego powyższe stwierdzenie nacechowane jest zbyt daleko idącą dowolnością. Wydaje się, że jest ono skutkiem przeniesienia na płaszczyznę stosunków profesjonalnych dorobku orzecznictwa w sprawach konsumenckich (mimo odmowy nadania powodom charakteru konsumentów). Wprawdzie w uchwale Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22 (przyjętej w sprawie o konsumenckim charakterze), stwierdzono, że sprzeczne

z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu, to jednak Sąd Najwyższy słusznie zauważył w uzasadnieniu tej uchwały, że nie można wykluczyć, iż kryterium, na podstawie którego strona jest uprawniona do określenia wysokości świadczenia, a w analizowanym przypadku – na podstawie którego bank jest uprawniony do określenia kursu waluty obcej – będzie w szczególnych sytuacjach wynikało nie z treści samych oświadczeń woli stron, a z innych czynników, które na podstawie art. 56 k.c. współkształtują treść stosunku prawnego, tj. z zasad współżycia społecznego lub z ustalonych zwyczajów.

Nie ma bowiem wątpliwości, że o treści stosunku prawnego powstałego w wyniku zawarcia umowy kredytu bankowego decyduje nie tylko treść samych oświadczeń woli i mającego zastosowanie wzorca umownego ustalonego przez bank, ale także przepisy prawa, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.). Strony składające oświadczenia woli w ramach czynności prawnej kreującej stosunek prawny powinny brać (i zwykle biorą) pod uwagę także elementy kształtujące treść stosunku prawnego, nieobjęte bezpośrednio ich oświadczeniami woli. Stąd też stosując zawarte w art. 65 k.c. dyrektywy wykładni oświadczeni woli, w szczególności dążąc do ustalenia rzeczywistej i zgodnej woli stron, nie można abstrahować od wymienionych wyżej elementów stosunku prawnego. Jeżeli zatem nawet z samej umowy i mającego zastosowanie regulaminu nie wynikają precyzyjnie sformułowane kryteria ustalenia kursu waluty, ocenie (zwłaszcza w stosunkach niekonsumenckich) powinny być poddane inne elementy kształtowania treści stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy kredytu.

W tym kontekście, choć sama umowa kredytowa i regulamin nie zawierały jednoznacznie sformułowanych kryteriów ustalania przez bank kursów walut, to nie można przyjąć, jakoby bank miał możliwość całkowicie dowolnego, oderwanego od jakichkolwiek obiektywnych czynników, ustalania kursów walut, które były stosowane dla dokonywania przeliczeń kredytowych. Kursy walut ustalane są przez banki komercyjne na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego. Zgodnie z art. 111



ust. 1 pkt 4 prawa bankowego bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe. Kursy te mają zastosowanie nie tylko do przeliczania należności wynikającej z kredytów indeksowanych do waluty obcej, ale do wszelkich transakcji o charakterze dwuwalutowym (m.in. płatności przy użyciu kart płatniczych w walucie obcej). Mają zatem uniwersalny charakter. Jawność tabel kursowych, wynikająca z obowiązku ustawowego, powoduje, że poszczególne banki dostosowują ustalone kursy do czynników rynkowych, umożliwiających konkurencję.

Jest przy tym oczywiste, że indeksy rynku finansowego, mające wpływ na kursy wymiany walut, są pochodną warunków rynkowych i zmieniają się w czasie. W umowach zawieranych na wiele lat często zatem nie jest możliwe precyzyjne ustalenie kryteriów określających zakres świadczenia (np. w postaci schematu, wzoru lub algorytmu matematycznego). Praktyka obrotu gospodarczego wykazuje przy tym, że w tego rodzaju umowach pozostawia się pewne warunki, niemożliwe do określenia w momencie zawierania umowy, do ustalenia jednej ze stron, ze wspólnym założeniem „rynkowości” dokonywanych w przyszłości ustaleń. Warto zauważyć, że także sam ustawodawca uwzględnia sytuacje niemożliwości czy trudności w ustaleniu w drodze konsensu stron zakresu świadczenia, odwołując się w takich sytuacjach do zwrotów o ogólnym znaczeniu, wskazujących jednak na potrzebę zachowania obiektywnego poziomu tego świadczenia (np. art. 536 § 2, art. 628 § 1, art. 735 § 2, art. 758<sup>1</sup> § 3, art. 836 k.c.).

Nie każda zatem sytuacja, w której pozostawiono jednej ze stron umowy dookreślenie zakresu spełnienia świadczenia (a tym bardziej – terminu jego spełnienia w określonych ramach czasowych), prowadzić powinna do konstatacji, że umowa pozostaje w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku czy w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Do dokonania oceny umowy z tego punktu widzenia niezbędne jest dokładne zbadanie praktyki obrotu gospodarczego, w tym ustalenie, czy praktyka ta przekształciła się w ustalony zwyczaj w rozumieniu art. 56 k.c., zbadanie dotychczasowego zachowania strony określającej zakres świadczenia w podobnych relacjach, poprzedzających zawarcie badanej umowy (w szczególności pod kątem stosowania rynkowych czy odmiennych od rynkowych kryteriów), świadomości drugiej strony umowy, wynikającej m.in.

z pozostawiania stroną umów o podobnym charakterze. Dopiero analiza wszystkich tych czynników pozwala na ustalenie rzeczywistej woli stron umowy i stwierdzenie czy - biorąc pod uwagę wszelkie uwarunkowania gospodarcze (w tym dostęp do kredytów o innym charakterze, czy innych źródeł finansowania) – obie strony godziły się na takie postanowienia umowne, które pozostawiły jednej z nich dookreślenie zakresu świadczenia (ustalenie kursów wymiany walut przez odwołanie do kursów podawanych w tabelach kursów stosowanych w danym banku). W odniesieniu do stosunków, których stroną są banki, nie bez znaczenia przy dokonywaniu takiej oceny pozostaje okoliczność, że ich działalność podlega nadzorowi bankowemu sprawowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego (art. 131 ust. 1 pr.bank.).

W świetle uwag wyrażonych wyżej przedwczesna byłaby ocena zarzutu naruszenia art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 58 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez uznanie spreadu wynikającego z zastosowania przy wypłacie transz kredytu kursu kupna z bankowej tabeli kursów jako nienależnego świadczenia. Należy jednak zauważyć, że powszechnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że stronie, która w wykonaniu dotkniętej nieważnością umowy kredytu dokonywała spłaty tego kredytu, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych, jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Pogląd ten odnieść należałoby także do części świadczenia spełnionego w wyniku uznania niektórych tylko postanowień umownych za nieważne.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przepisów art. 58 § 2 w zw. z art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 3 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię tych przepisów i w rezultacie uznanie, że w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami tzw. klauzula spreadu walutowego może podlegać ocenie pod kątem jej zgodności z zasadami współżycia społecznego, co skutkowało obejściem przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W judykaturze podejmowano już – w oderwaniu od reżimu klauzul abuzywnych – problematykę skuteczności postanowień umów kredytowych, pozwalających bankowi wpływać na rozmiar świadczenia kredytobiorcy (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992, nr 1, poz. 1, uchwałę Sądu Najwyższego z 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, uchwałę składu siedmiu sędziów z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, uchwałę

Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, III CZP 40/22 wyroki Sądu Najwyższego z 16 września 2021 r., I CSKP 166/21 i z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22,). Ocena klauzul umownych w oparciu o art. 58 § 2 czy art. 353<sup>1</sup> k.c. nie jest sprzeczna z jednoczesną możliwością traktowania tych klauzul jako abuzywnych w reżimie konsumenckim, zważywszy że art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. wprowadzają instrument wzmocnionej, względem zasad ogólnych, kontroli postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, pod kątem poszanowania interesów konsumentów, uzupełniony szczególną sankcją mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. Z tych powodów przepisy że art. 385<sup>1</sup> i n. k.c., w zakresie swego zastosowania, mają pierwszeństwo względem przepisów regulujących naruszenia ograniczeń swobody umów wynikające z zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) i właściwości (natury) stosunku prawnego (art. 353<sup>1</sup> k.c.) oraz konsekwencje tych naruszeń, co nie oznacza, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego nie może być nieważność obejmującej je umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). W żadnym zatem przypadku ocena postanowień umownych zawartych w umowach pomiędzy profesjonalistami, nie może być - z punktu widzenia kryteriów z art. 58 i 353<sup>1</sup> k.c. - traktowana jako próba obejścia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przepisów art. 58 § 2 w zw. z art. 353<sup>1</sup> w zw. z 358<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 353 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej kosztowi spreadu walutowego, ponoszonemu przez kredytobiorców, winno odpowiadać jakieś świadczenie ze strony banku, podczas gdy w przypadku umowy kredytu, w tym umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, sama dysproporcja między wartością świadczeń stron (a nawet brak ekwiwalentności świadczeń), nie jest wystarczającym powodem dla uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości stron i lojalności kontraktowej). Niezasadność zarzutu wynika stąd, że Sąd drugiej instancji nie uznał, że brak ekwiwalentności świadczeń jest wystarczającym powodem dla uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Wręcz przeciwnie, na str. 15 uzasadnienia Sąd Apelacyjny powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wprost wskazał, co następuje: „należy przy tym pamiętać, że przy kształtowaniu

stosunków zobowiązaniowych przez strony (...) w judykaturze dopuszcza się przyzwolenie na nierówność stron czy nieekwiwalentność sytuacji prawnej, ze względu na to, że wynika ona z woli stron, chyba że do ukształtowania stosunku umownego w sposób wyraźnie krzywdzący doszło przy wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji, a więc pod presją faktycznej przewagi kontrahenta.”

Biorąc jednak pod uwagę zasadność części zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej pozwanego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił w tym zakresie zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

[P.L.]

[ms]